

LIPIEC - SIERPIEŃ 2007

Nr VII - VIII

ISSN 1429-6365

MIESIĘCZNIK
INFORMACYJNO - KULTURALNY
MOK I UM
Cena 1,20 zł

GŁOS BUKOWNIA

W NUMERZE:

Zmarł Włodzimierz Woźniczko - wieloletni dyrektor Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław”. Choć nie był nigdy mieszkańcem Bukowna, to tu „ciągnęło” go serce. Teraz pozostanie w sercach bukowian.

- Czytaj str. 4.

Szukanie kwiatu paproci oraz ziela miłości, puszczenie wianków na wodę czy picie nektaru Venus - to tylko kilka przykładów rozegranych tego popołudnia konkurencji.

- Czytaj str. 6.

Ciekawscy wypatrywali serialowego Arnolda Boczka ze „Świata według Kiepskich”, który miał wziąć udział w wielkim grillowaniu. Dariusz Gnatowski przeprowadził konkurs kulinarny.

- Czytaj str. 8-9.

I w Bukownie zabłysło ku temu „kolorowe światelko w tunelu”. Któregoś dnia przechodząc ulicą Nową, a potem Zwycięstwa w pobliżu Ośrodka Zdrowia zauważyłem bardzo ładnie zagospodarowane publiczne rabaty kwiatowe.

- Czytaj str. 9.

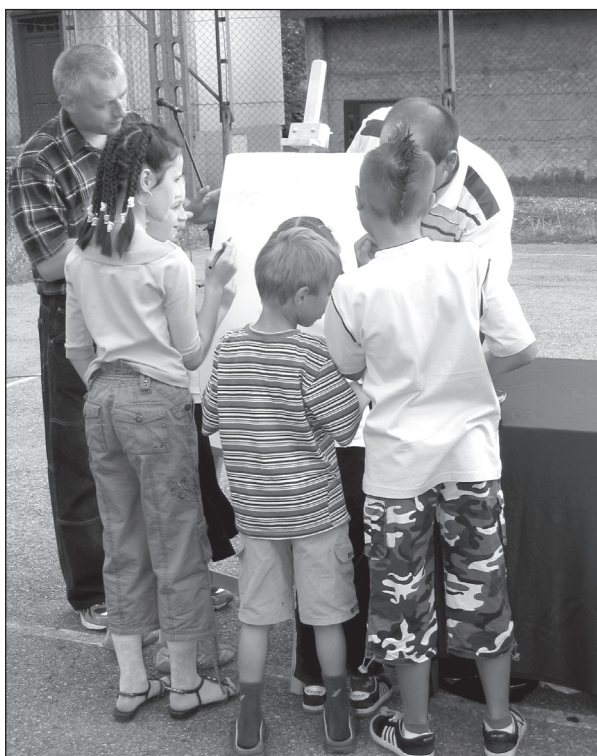
Co się działo na „Zielonym Przedszkolu” w Brennej?

- Czytaj str. 12.

Jak świętowały dzielnice

Jak wieś gminna niesie, w samym środku wakacji, 28 lipca świętowała dzielnica Podlesie. Bukowo-sosnowym lasem usłana, wśród gór - Diablej i Stoskowej - malowniczo schowana. Tegoroczną zabawę w Podlesiu rozpoczęto szczyptą dzielnicowych ciekawostek, skupionych wokół legend na temat Diablej Góry. W imieniu organizatora imprezy czyli Ośrodka Kultury w Bukownie wszystkich mieszkańców witała Iwona Jarano-Kurach.

c.d. na stronie 5



Ostatniego dnia czerwca swoje coroczne święto obchodziły dwie dzielnice Bukowna: Wodąca i Bukowo Stare. Organizatorzy postanowili pielęgnować tradycje obydwu dzielnic. Hodowla gołębi pocztowych oraz pszczół, strażnica - to wciąż żywe tradycje tych stron, o czym wielokrotnie przypomniano podczas imprezy.

c.d. na stronie 5

V OGÓLNOPOLSKI BIEG O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA BUKOWNO

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bukownie po raz piąty zorganizował Ogólnopolski Bieg Uliczny o Puchar Burmistrza Miasta. Tegoroczna edycja biegu rozegrana była w ramach jubileuszowych Dni Bukowna. Na starcie stanęła rekordowa ilość - 238 uczestników z całej Polski z czołówką najlepszych biegaczy. Na mecie na każdego uczestnika czekały pamiątkowe medale i koszulki, a na najlepszych - nagrody.

c.d. na stronie 13



Kradną kratki kanalizacyjne

Od początku wakacji nie ma tygodnia, by w Bukownie nie doszło do kradzieży ulicznych krtek ściekowych. Odnotowano już kilkadziesiąt takich przypadków. Ostatnio - na początku sierpnia - łupem złodzieja padło 12 metalowych krtek. To nie tylko wielotysięczne straty dla miasta, ale również zagrożenie dla pieszych i kierowców. Niestety policji dotąd nie udało się wykryć sprawców. Dlatego burmistrz apeluje - potrzebna jest czujność mieszkańców. I to nie tylko w tej sprawie...

c.d. na stronie 3

PTASIA DOLA

Mój artykuł na temat wróbla, opublikowany w jednym z ostatnich numerów „Głosu”, wzbudził zainteresowanie niektórych mieszkańców Bukowna. Zauważyli, że wróble z miasta zniknęły. Przypuszczają, że może zwinęły sroki, zagładające do wróblích gniazd. A może przyczynili się do tego ludzie, którzy zimą nie dokarmiali ptaków zamieszkujących w pobliżu domostw. Emerytowana nauczycielka biologii, p. Zofia Piechowicz uważa, że spustoszenia wśród wróbla dokonały sójki, których populacja w rejonie Bukowna wzrosła.

Ale czytając prasę dowiaduję się, że zagrożone są niemal wszystkie dzikie, okołodomowe ptaki. Nawet kawki, które np. w Niemczech, Czechach i Austrii uznano za gatunek zagrożony wyginięciem.

P. Ewa Rąbek w artykule „Ptasia wojna domowa”, patrząc na zderzenie interesów ludzi i ptaków, stwierdza ogólnie, że naszym pierzastym współlokatorom coraz trudniej przetrwać. Do najważniejszych zagrożeń dla ptactwa zalicza zurbanizowanie ptasich środowisk. Przede wszystkim wielki bloki mieszkalne, w których wszelkie otwory okołodachowe SA obecnie masowo zakrywane kratami, choć dotychczas, bez szkody dla człowieka, korzystały z nich jerzyki, szpaki, wróble czy kawki. Częste koszenie miejskich trawników pozbawia nasion, będących karmą dla wróbla i mazurków. Wygrabianie ściółki w parkach i skwerach niszczy siedliska owadów, będących ptasim pokarmem. A przeredzenie, albo całkowite wycinanie miejskich krzewów przegnało z nich słowiki. Poważnym problemem jest pakowanie śmieci domowych w plastikowe worki, wrzucane do szczelnych śmietników, które były niegdyś ptasią stołówką. Ptaki są praktycznie pozabawione dachu nad głową. A o nowy coraz trudniej. Nowoczesne budownictwo zdominowane zostało przez gładkie szkło oraz metal, gdzie nie ma żadnych nisz stanowiących schronienie dla ptactwa. Reasumując swoje przemyślenia autorka artykułu stwierdza, że człowiek będzie zamieszkiwał czyste, estetyczne i piękne, ale martwe – bez ptactwa – miasta.

Znikanie wróbla uzasadnia także wzmianka z czwartego numeru „Focusa” (kwiecień 2007): „Zastąpienie transportu konnego samochodowym utrudniło wróblom zdobywanie pokarmu – nie mają komu podjadać ziaren zbóż. Zaniedbanie środowiska spowodowało zmniejszenie ilości owadów, czyli wysokobiałkowego pokarmu, którym karmią młode. Nie bez znaczenia jest też rosnąca populacja ptaków krukowatych np. srok i wron, które plądrują gniazda i polują na młode wróble. Badania przeprowadzone w Instytucie Zoologii PAN wykazały, że w ciągu ostatnich 30 lat warszawska populacja wróbla zmniejszyła się o 40 procent”.

A u nas wróbla nadal nie widać. Szkoda. Bo jak wiadomo, ten mały, szarobrazowy pospolity ptaszek od zawsze związany był z siedliskiem, gospodarką i działalnością człowieka. To ptak niemal domowy...

Tadeusz Szyja

INFORMACJA

Uprzejmie informuję wszystkich mieszkańców, iż z dniem 31 grudnia 2007 roku tracą ważność stare - "książeczkowe" dowody osobiste.

Istnieje więc ustawowa konieczność ich wymiany do tego terminu.

Wnioski o wydanie dowodów osobistych można składać codziennie w godzinach od 7 do 15 (w poniedziałki od 8 do 16) w pokoju nr 8 Urzędu Miejskiego - tel. 032 6421 533 w. 50.

Mając na uwadze sprawną obsługę i możliwości techniczne wymiany dowodów, uprzejmie proszę o bieżące składanie wniosków najpóźniej do miesiąca października br.

Późniejsze złożenie wniosku - ze względów technicznych - nie gwarantuje terminowej wymiany dowodów.

**Burmistrz Miasta
Mirosław Gajdziszewski**

ZŁOTE BUKOWNO

Bukowno jest w gronie 8 miejscowości, którym udało się dotąd zdobyć tytuł Złotej Miejscowości Radia Katowice. Teraz walczą one o tytuł najlepszej, czyli Złotej Złoty. 7 lipca rozpoczęła się pomiędzy nimi otwarta rywalizacja, która potrwa przez całe lato, by swój finał mieć w Częstochowie 9 września. Tam ogłoszony zostanie werdykt i przyznana **główna nagroda - 300 tysięcy złotych - ufundowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.**

W naszym mieście Radio Katowice zagości 18 sierpnia podczas plenerowej imprezy pod hasłem Igraszki Diabelskie. W tym dniu wszystkich bukowian zapraszamy na stadion Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji licząc na mocny doping. Organizatorzy imprezy przewidzieli liczne atrakcje. Zaplanowano m.in.:

- *diabelskie igraszki czyli piekielną grotę ... z diablikiem*
- *z diabelskiej pracowni plastycznej,*
- *pokaz ratownictwa medycznego,*
- *Biesiadę Śląską – występ estradowy,*
- *piosenkę, humor,*
- *happening ekologiczny,*
- *konkurs Pełnomocników Złoty Miejscowości Radia Katowice*
- *pokaz sztucznych ognii, koncerty i wiele wiele innych atrakcji.*

O szczegółach poinformujemy już wkrótce na plakatach.

**BĄDŹCIE TAM Z NAMI -
NIE TAKI DIABEŁ STRASZNY !!!**

GÓRNICZY

Motto:

*Poezja to język wzruszenia.
To słowa powiązane rytmem.
A wiersz jest małym istniejącym światem.
Każdy z nich wyraża życie poety.
Daje wgląd w to, kim on jest.*

(Peterson, „Z pogranicza poezji”)

Osobom zainteresowanym wieczorkiem „Poezji pokoleń 18-81” w ramach cyklu spotkań „Wszystko jest poezją”, który odbył się 23 listopada 2006 r. w MOK-u przedstawiam pierwowzór wiersza przygotowanego na poczekaniu przed spotkaniem, na prośbę organizatorów, dla uczczenia pamięci górników poległych w Halembie:

*Zjechali do pracy z uśmiechem, jak co dzień
Synowie podziemnych czarnych światów
Gdzie dzienne światło przed nimi skryte
I nie ma słońca, zieleni ni kwiatów*

*Zahartowani w górniczym stanie
Za chlebem zjechali jak zawsze z nadzieją
Fedrują drzemiące głęboko skarby
Wierzyli, że dziś skały się też nie zachwieją*

*Lecz płonna była ich ufność i wiara
Tapnęło, wybuchło i ciemność nastąpiła
Do bram światłości już nie wrócili
Halemba w smutku. A im cześć i chwała*

Tadeusz Szyja

Kradną kratki kanalizacyjne

c.d. ze strony 1

Kradzieże powtarzają się już około dwóch miesięcy na ulicach Reymonta i Miarki. - Skradziono już 70 krutek, 12 z nich ostatniej nocy. To duże straty dla Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej. Przekroczyły one już 10 tys. zł. Problem jest tym bardziej poważny, że stwarza zagrożenie dla pieszych i kierowców, gdyż do kradzieży krutek dochodzi zawsze w nocy. Przechoźdząca osoba, a nawet kierowca, może nie zauważyć odkrytej studzienki i może dojść do wypadku – mówi burmistrz Mirosław Gajdziszewski.

Choć kradzieże stale się powtarzają, policja nie ujęła dotąd sprawców. Jest to bardzo trudne, gdyż działają oni pod osłoną nocy. Jeśli złodzieja nie zatrzyma się na gorącym uczynku, szanse na odnalezienie go są niewielkie. Dlatego potrzebna jest pomoc mieszkańców. Warto pamiętać, że kradnąc studzienki, złodzieje tak naprawdę okradają wszystkich mieszkańców miasta, którzy płacą podatki. „Komunalka” musi kilkakrotnie wydawać pieniądze na to samo, zamiast wykorzystać je na inne cele. Traci na tym miasto.

Gdyby mieszkańcy zwrócili większą uwagę, na to, co dzieje się na ich ulicy, być może w końcu ktoś zauważyłby złodzieja. Być może nawet w mieście są milezący świadkowie poprzednich kradzieży. Ich pomoc byłaby nieoceniona.

Jeśli więc ktoś zauważy na swojej ulicy - a zwłaszcza w rejonie ulic Reymonta i Miarki - podejrzanie zachowujące się osoby, nieznanym, którzy kręcą się pozornie bez celu, obserwują ulice, lub usiłują skraść studzienki – powinien natychmiast powiadomić policję. Dzięki szybkiej reakcji, może udać się złapać sprawców na gorącym uczynku. Wtedy odpowiedzą za szkody, jakie wyrządzili w mieście.

Czułość mieszkańców wskazana jest nie tylko w kwestii kradzieży. W mieście ostatnio częściej zdarzają się przypadki bezmyślnego niszczenia zieleni i donic z kwiatami. Donice te od kilku tygodni zdobią miasto, ale najwyraźniej są tacy, którym taka estetyka „przeszkadza”. - Nasadziliśmy dużo kwiatów, a będzie ich jeszcze więcej. Wiem, że mieszkańcy cenią to sobie. Na początku obawiałem się wandalii. Myślałem, że szybko zostaną zniszczone, a kwiaty wyrwane. Tak się nie stało. Za to znaleźli się chuligani, którzy je przewracają, złośliwie przydeptują rabaty. Jeśli chcemy, żeby nasze miasto było zadbane i czyste, musimy tego dopilnować. Dlatego liczę, że mieszkańcy nie będą pobłażliwi dla osób, które chcą to zniszczyć – komentuje burmistrz Gajdziszewski.

W mieście dochodzi też do znacznie śmielszych aktów wandalizmu. Poszukiwany jest sprawca, który w ostatnim czasie, ściał nocą dużą brzozę w okolicach tartaku przy ul. Niepodległości. Sprawca ściał drzewo piłą spalinową i uciekł. Nie chodziło mu o kradzież drewna, a jedynie o zniszczenie drzewa, które było ozdobą tego terenu. Być może i w tej sprawie znajdą się świadkowie.

(nek)

POMOC NA PODRĘCZNIKI DLA NAJMŁODSZYCH

Dzieci, które w zbliżającym się roku szkolnym 2007/2008 rozpoczynają roczne przygotowanie przedszkolne w przedszkolu lub naukę w klasach I – III szkoły podstawowej mogą uzyskać pomoc na zakup podręczników i jednolitego stroju.

Pomoc udzielana jest w formie dofinansowania zakupów. Mogą ją otrzymać uczniowie z rodzin, w których dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 351 zł.

Aby uzyskać takie wsparcie rodzice ucznia lub jego prawni opiekunowie muszą złożyć stosowny wniosek - w przedszkolu lub szkole, do której będzie uczęszczał uczeń w roku szkolnym 2007/2008. Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie o wysokości dochodów za miesiąc poprzedzający złożenie wniosku.

Termin składania wniosków upływa 14 sierpnia.

Dyrektor zwraca rodzicom uczniów koszty zakupu podręczników po złożeniu przez nich dowodu zakupu. Jeśli nie będzie możliwości okazania dowodu zakupu, wymagane jest oświadczenie rodzica o cenie zakupionych podręczników.

Wartość pomocy na zakup podręczników nie może przekroczyć następujących kwot:

- 70,00 zł – dla ucznia rozpoczynającego roczne przygotowanie przedszkolne,
- 130,00 zł – dla ucznia I klasy szkoły podstawowej,
- 150,00 zł – dla ucznia II klasy szkoły podstawowej,
- 170,00 zł dla ucznia III klasy szkoły podstawowej.

Natomiast wartość pomocy na dofinansowanie zakupu jednolitego stroju wynosi 50 zł dla ucznia.

(nek)

TRWA AKCJA „ZIELONE LATO W MIEŚCIE”

Miejski Ośrodek Kultury w Bukownie podczas wakacji prowadzi AKCJĘ ZIELONE LATO - 2007 dla dzieci i młodzieży pozostającej w miejscu zamieszkania.

Imprezy plenerowe:

Dzień Wojska Polskiego - 15 sierpnia

Złota Miejscowość Wakacji - 18 sierpnia

Wakacyjne podwórko - 24 sierpnia

Zielony Biwak - 28 sierpnia – 31 sierpnia

W każdy wtorek i czwartek organizowane będą stałe zajęcia z dziećmi „Zielone lato w mieście”.

W programie m.in.:

zajęcia plastyczne, akcje plenerowe, haapeningi, konkursy, gry i zabawy, wycieczki piesze i rowerowe po najbliższej okolicy.

W każdy wtorek i czwartek

- gdy słońce świeci z instruktorami MOK na basen idą dzieci !!! - zbiórka w MOK o godz. 10.

INFORMACJA

Informuję, że przepisy ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2003r. nr 119, poz. 1116 z późn. zm.) nie mają zastosowania do mieszkań komunalnych tzn. takich, których właścicielem jest Miasto Bukowno, a lokatorzy tych mieszkań zajmują je na podstawie umów najmu.

Ustawa powyższa dotyczy wyłącznie mieszkań w budynkach spółdzielni mieszkaniowych. W przypadku Bukowna są to budynki Spółdzielni Mieszkaniowej „Buczyna” położone przy ul. Niepodległości i ul. Szkolnej.

ZMARŁA OFIARA WYPADKU W OCYNKOWNI

W sobotę, 28 lipca, pochowano 26-letniego mieszkańca Bolesławia, który został ciężko poparzony w wypadku do którego doszło w „Ocynkowni Stal Produkt” sp. z o.o. w Bukownie. Mężczyzna przez dwa tygodnie leżał w siemianowickim szpitalu. Zmarł 25 lipca.

Przypomnijmy, że do wypadku doszło w czwartek, 12 lipca. Mężczyzna wpadł do pieca z ciekłym cynkiem. Poparzenia, jakich doznał,

objęły ponad 60 procent powierzchni ciała. Pierwszej pomocy mężczyźnie udzieliło olkuskie Pogotowie, potem został przetransportowany śmigłowcem do Szpitala Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich, gdzie można było zapewnić mu specjalistyczną opiekę medyczną. Jednak obrażenia były zbyt poważne - mężczyzna po dwóch tygodniach cierpień zmarł.

(nek)

POŻEGNALIŚMY PIERWSZEGO HONOROWEGO OBYWATELA BUKOWNA

Zmarł Włodzimierz Woźniczko - wieloletni dyrektor Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław”. Choć nie był nigdy mieszkańcem Bukowna, to tu „ciągnęło” go serce. Teraz pozostanie w sercach bukowian.

- Jego współpracownicy wspominali go jako mądrego człowieka i rozważnego i odpowiedzialnego dyrektora. Jego konsekwencja i zaangażowanie, głęboki szacunek dla załogi i przekonanie, że to ona tworzy sukcesy zakładu oraz wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka zjednały mu poważanie i sympatię. Nie odmawiał innym pomocy, zawsze znalazł czas dla pracownika, szanował ludzi i oni go szanowali – tak przed dziesięciu laty pisała o Włodzimierzu Woźniczce Elżbieta Świć. I taki pozostał w pamięci ludzi. Pogodny, dowcipny, tryskający humorem i energią – tak zapamiętali go ci, którzy znali go w przeszłości i którzy spotkali się z nim w czerwcu 1997 roku – kiedy, w 35. rocznicę uzyskania przez Bukowno praw miejskich, uroczysto nadano mu tytuł Honorowego

Obywatela Bukowna.

Włodzimierz Woźniczko był z wykształcenia magistrem inżynierem metalurgiem, absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Pracę w Bukownie rozpoczął w 1960 roku w wieku 35 lat. Kierował ZGH przez 18 lat. Kiedy obejmował stanowisko dyrektora, Zakłady były w okresie rozwoju inwestycyjnego i borykały się z dużymi kłopotami ekonomicznymi. Bukowno było wówczas małym osiedlem ubiegającym się o nadanie praw miejskich. Dyrektor podjął się inwestycji, które zaowocowały znacznym zwiększeniem wydobywania rudy i produkcji cynku elektrolitycznego, a więc najpierw budowy kopalni „Olkusz”, następnie „Pomorzan”, a w części hutniczej – Prażalni i Fabryki Kwasu.

Zawsze był przychylny miastu i dostrzegał jego potrzeby. Włączył się w realizację niezbędnych miastu inwestycji – budowę dróg, a następnie budownictwa mieszkaniowego. Angażował swój sprzęt budowlany, pomagał załatwić

deficytowe materiały budowlane. Przyczynił się do powstania budynków szkoły podstawowej, Domu Nauczyciela, szkoły w Bukownie Starym, ośrodka zdrowia a także do utworzenia ogródków działkowych. Prace te, podejmowane w ramach szeroko pojętych czynów społecznych, siłami całego środowiska, wymagały ogromnego zaangażowania i odwagi. I za to nagrodzono go tytułem Honorowego Obywatela.

„Byłem bardzo wzruszony, w myślach moich jak na filmowej taśmie przesuwały się obrazy związane z przeżyciami w tym mieście i środowisku. Patrzyłem na znajome mi i bliskie twarze obecnych, wspominałem już nieobecnych i myślałem, że każdy z nich jest częścią tego, co wspólnie stworzyliśmy. Chciałbym aby dzisiejsze młode pokolenie pracowało dla tego miasta i jego obywateli z taką miłością i zaangażowaniem jak my, aby istniała nadal symbioza między ZGH „Bolesław” a władzami i mieszkańcami Bukowna dla wspólnego dobra” - tą wypowiedź dyrektora Woźniczki z 1997 roku powinniśmy dzisiaj jak jego testament, pozostawiony mieszkańcom Bukowna – miasta, w którym zostawił część siebie.

TEORIA I PRAKTYKA

Życzliwa rozmowa z kierownikiem wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego Mirosławem Białkiem i udostępnienie „azbestowej” dokumentacji pozwala zwrócić uwagę wszystkich zainteresowanych powagą tego problemu. Kwestie dotyczące wycofywania azbestu z użytku reguluje rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z 2 kwietnia 2004 r. w sprawie sposobów i warunków bezpiecznego usuwania wyrobów zawierających azbest.

2. Prace związane z usuwaniem wyrobów zawierających azbest prowadzi się w sposób uniemożliwiający emisję azbestu do środowiska oraz powodujący zminimalizowanie pylenia poprzez:

- 1) nawilżanie wodą wyrobów zawierających azbest przed ich usuwaniem lub demontażem i utrzymanie w stanie wilgotnym przez cały czas pracy;
- 2) demontaż całych wyrobów (płyt, rur, kształtek) bez jakiegokolwiek uszkodzenia, tam gdzie jest to technicznie możliwe;
- 3) odspajanie materiałów trwale związanych z podłożem przy stosowaniu wyłącznie narzędzi ręcznych lub wolnoobrotowych, wyposażonych w miejscowe instalacje odciągające powietrze;
- 4) prowadzenie kontrolnego monitoringu powietrza w przypadku stwierdzenia występowania przekroczeń najwyższych dopuszczalnych stężeń pyłu azbestu w środowisku pracy, w miejscach prowadzonych prac, w tym również z wyrobami zawierającymi krokydolit;
- 5) codzienne zabezpieczanie zdemontowanych wyrobów i odpadów zawierających azbest oraz ich magazynowanie na wyznaczonym i zabezpieczonym miejscu.

3. Po wykonaniu prac, o których mowa w ust. 2, wykonawca prac ma obowiązek złożenia właścicielowi, użytkownikowi wieczystemu lub zarządcy nieruchomości urzędu budowlanego, instalacji przemysłowej lub innego miejsca zawierającego azbest pisemnego oświadczenia o prawidłowości wykonywania prac oraz o oczyszczeniu terenu z pyłu azbestowego z zachowaniem właściwych przepisów technicznych i sanitarnych.

4. Oświadczenie, o którym mowa w ust. 3, przechowuje się przez okres co najmniej 5 lat.

Na zdjęciu poniżej hałda azbestu zrzuconego ze strychu dwupiętrowego bloku nr 2 przy ul. Zwycięstwa, w czerwcową sobotę, dniu wolnym od pracy, w godzinach przedpołudniowych. Eternit zrzucano bezpośrednio na trawnik w odległości 3 metrów od ściany, bez ostrzeżenia mieszkańców, przy słonecznej, wietrznej pogodzie. Ludzie mieli wtedy otwarte okna i balkony. Terenu nie odizolowano, a azbest zrzucano w tumanach pyłu i kurzu, na sucho, bez polewania. W tym stanie odpady leżały przez 48 godzin bez przykrycia. Dopiero w poniedziałek, około godziny 8.30, dzięki interwencji burmistrza Mirosława Gajdzidszewska, hałdę przykryto kawałkiem folii, gdzie leżała przez wiele następnych dni.



Komentarz jest zbędny. A puentę dopisze czas i życie na podstawie takie określeń z Ustawy i rozporządzenia: *krokydolit, respirabilne włókna azbestu, pył azbestowy, zabezpieczenie przed pyleniem, emisja azbestu do środowiska, uszczelnienie okien i drzwi, czy zagrożenie azbestem* lub na podstawie hasła z afisza Urzędu Miejskiego: *„wdychanie pyłu azbestu stanowi niebezpieczeństwo dla zdrowia”* czy ostrzeżenia: *„nie zanieczyszczaj środowiska azbestem”*.

Bo nawet wedle pytania zawartego z broszurki Ministra Gospodarki *„obecnie nie wiadomo, jaka minimalna ilość pyłu azbestowego wywołuje choroby”*. A na kim spoczywa odpowiedzialność prawna, dotycząca ochrony osób trzecich przed szkodami mogącymi wynikać z nieodpowiedzialnej eksploatacji azbestu?

KALEJDOSKOP KULTURALNY

NIKT NIE ODSZEDŁ BEZ NAGRODY

c.d. ze strony 1

Wszystkim jubilatom obecnym w czasie Święta Podlesia zadekowano piosenki, które śpiewała wokalistka Miejskiego Ośrodka Kultury, Marta Jałowiec. Tradycyjnie już – jak zawsze podczas tego typu święta - wykonano pocztówkę z wakacji. Radnych dzielnicy, przewodniczącego samorządu mieszkańców Zbigniewa Furmana oraz członka samorządu Marka Pięty wsparli w tym najmłodsi, którzy chętnie przystąpili do uwieczniania swojej dzielnicy.

Instruktor MOK Ewa Stachurska przygotowała liczne konkursy. Ogromnym powodzeniem, cieszyły się te, które zorganizowano z myślą o dzieciach. Żaden uczest-

nik nie odszedł bez nagrody, o co jak zawsze zadbali sponsorzy tegorocznej imprezy, fundując słodkie upominki w konkursach. *Miejski Ośrodek Kultury w Bukownie serdecznie dziękuje za pomoc finansową oraz wkład pracy: Ewie i Arkadiuszowi Krzemieniom, Iwonie i Grzegorzowi Dąbkom, Anecie i Zbigniewowi Furmanom, Małgorzacie i Jackowi Chmurom, Magdalenie i Łukaszowi Szlęzakom oraz Stanisławowi Hajdule.*

Deszcz tradycyjnie postrząszył imprezowiczów, jednak nie był w stanie zepsuć wspaniałej zabawy, która trwała do późna, przy muzyce zespołu ARA. Mieszkańcy bawili się

wyśmienicie, o czym niejednokrotnie przekonywali gospodarza filii w Podlesiu Elżbietę Adamską.

Podczas tegorocznych obchodów święta dzielnicy nie zabrakło władz miasta oraz przedstawicieli

Rady Miejskiej. Zaproszenie przyjęli burmistrz Mirosław Gajdziszewski, wiceburmistrz Józef Paluch, wiceprzewodniczący RM Wendelin Kołton i radny Tomasz Szlęzak.

(ijk)



Jak świętowały dzielnice

NIE PRZESZKODZIŁ NAWET DESZCZ

c.d. ze strony 1

Obchody Święta Dzielnicy Wodącej i Bukowna Starego rozpoczęto od symbolicznego wypuszczenia do lotu gołębi pocztowych przez prezesa tutejszego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych Zbigniewa Maja. Jak na urodziny przystało, nie obeszło się bez pysznego tortu z cukierni "Michalinka", którym częstowano mieszkańców. Do życzeń dołączono również specjalną dedykację - piosenki o Bukownie w wykonaniu finalistek ogólnopolskiego konkursu "Eurotalent". Ich występ zapoczątkował dużą porcję dobrej muzyki, kontynuowanej do samego końca sobotniej zabawy. I tak, jako pierwsze zaprezentowały się dzielnicowe talenty. W koncercie skrzypcowym wystąpiła Emilia Halbina, gimnazjalistka z Bukowna Starego. Swoje wiersze recytowała zaś Aleksandra Lorek, licealistka z Wodącej.

Motywowym przewodnim imprezy, prowadzonej przez Iwonę Jarno-Kurach i Ewę Stachurską były dwa kolory - biel i czerń. Na ich kanwie przygotowano nawet liczne konkursy z nagrodami. Podobnie jak w zeszłym roku, i tym razem rysowano pocztówki z wakacji - jedną na czarnym,

drugą na białym tle. Wśród białoczarnych lub czarno-białych konkursów wymienić warto m.in.: ubijanie piany z białek, rzut guzikiem do komina, wypisywanie białoczarnych skojarzeń. Dużym powodzeniem cieszył się konkurs rodzinny pod hasłem "Mumia", a także konkurencje sportowe. Konkursy przygotowały Barbara Pater i Anna Słota - instruktorki MOK. Gwoździem programu były "żywe" warcaby, rozegrane - rzecz jasna - na czarno-białej szachownicy. Przed przystąpieniem do gry przypomniano krótką historię warcabów i podstawowe zasady gry, a radna Wiesława Czerwicz wylosowała kolory dla drużyn. Rolę niezależnego sędziego powierzono wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej, Wendelinowi Kołtonowi. Ostatecznie, decyzją sędziego, grę zakończono remisem.

Przygotowano także dużą dawkę ciekawostek o obydwóch dzielnicach. Udostępniono stoiska regionalne i nie tylko. Wszystko o miodzie i jego przetworach znaleźć można było na stoisku pszczelarskim. Lekarz weterynarii Marek Wasiaś służył natomiast bezpłatną poradą w sprawach zdrowia i urody czworonogów. Tak rozpoczętej zabawy nie zepsuła nawet chmura deszczu, która zawisła na krótki czas nad miejscem imprezy tj. boiskiem LKS "Bukowianka".

O sukcesach i problemach w imieniu mieszkańców dzielnic mówili ich przedstawiciele w Radzie i Samorządzie. Kolejno pod parasol zaproszono radnego Bukowna Starego - Stanisława Wyciślika, radnego Wodącej Mieczysława Szlęzaka oraz przedstawicieli samorządów osiedlowych - Dominikę Soberę z Wodącej i Jacka Rzońcę z Bukowna Starego. W trakcie imprezy występowały też wokalistki MOK, które ćwiczą pod okiem instruktorki śpiewu - Agnieszki Rosy oraz Beaty Grybskiej. Swoją prezenta-



cję miała również sekcja taneczna "Mirage" Magdaleny Podgórskiej. W letnim deszczu tańczyła dla wszystkich grupa taneczna "No Name", trenująca pod okiem Doroty Brzezińskiej.

A po deszczowej niespodziance wyjrzało słońce, które już do końca dnia towarzyszyło imprezowiczom. A ci, trzeba to przyznać, bawili się wyśmienicie do późnych godzin nocnych przy muzyce sławkowskiego zespołu ARA. Z zespołem gościnnie wystąpiła Agnieszka Rosa.

O urodzinach dzielnic nie zapomnieli przedstawiciele władz miasta. Obecni byli: burmistrz Mirosław Gajdziszewski, sekretarz miasta Marcin Cockiewicz, przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Urbański oraz radni.

Słowa podziękowania kierujemy do sponsorów imprezy: *Edmunda Pegła i Jana Kajdy z Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Górników "Solidarność", cukierni "Michalinka", Teresy Odias, Małgorzaty i Leszka Kotylów, Andrzeja Stryczka, Grzegorza Zastawnika, Jacka Ceby, Piotra Ceby, Krzysztofa Piętki, Małgorzaty i Krzysztofa Waśniowskich, Weroniki i Mirosława Zastawników.*

Nieoceniona była również pomoc w organizacji świąt dzielnic ze strony: *samorządów osiedlowych, Ochotniczej Straży Pożarnej z Bukowna Starego oraz Ludowego Klubu Sportowego "Bukowianka". Wszystkim serdecznie dziękuje organizator - Miejski Ośrodek Kultury w Bukownie.*

(ijk)



KALEJDOSKOP KULTURALNY

NOC MIŁOŚCI

Święto Kupały zwane Nocą Świętojańską, albo też Sobótką odnosi się do nazwy słowiańskiego święta pogańskiego, związanego z letnim przesileniem Słońca, które obchodzone było w najkrótszą noc w roku. Świętujący wierzyli, iż przeprowadzane podczas takowego wieczoru wróżby i obrzędy słowiańskie, miały zapewnić im zdrowie i urodzaj.

I choć dziś coraz rzadziej praktykuje się takie tradycje, to Miejski Ośrodek Kultury w Bukowni kolejny już rok z powodzeniem wskrzesza ten dawny zwyczaj.

W czasie tej magicznej nocy, rozpalano święte ogniska, w których palono magiczne zioła i czarodziejskie

rośliny. W trakcie tak radosnych zabaw kupalnych, odbywały się różnego rodzaju wróżby i tańce. Dziewczęta puszczały w nurty rzek wite przez siebie wianki z zapalonymi wokół świecami, aby te kusily swym urokiem płeć przeciwną. Jeśli wianek został wyłowiony przez kawalera, oznaczało to szybkie zamążpójście jego właścicielki. Jeśli zaś płynął dalej, wróżyło to, iż dziewczyna nieprędko wyjdzie za mąż. Gdy zaś cały sponął, utonął lub zaplątał się w przybrzeżne szuwary, wróżyło to, że dziewczyna, która go uwiła, zostanie starą panną. Kupałą nazywano również ogniska palone podczas tych obrzędów. Na dobrą wróżbę do ognia wrzucano magiczne zioła.

Organizatorki imprezy postanowiły przypomnieć o tych obrzędach mieszkańcom Bukowna. Imprezę prowadziły Teresa Kosno i Barbara Pater,

a część konkursową Iwona Jarno-Kurach.

Noc miłości z Miejskim Ośrodkiem Kultury rozpoczęła się punktualnie o godz. 17.30, tradycyjnie już przy zakolu rzeki Sztoly. Pogoda tego szczególnego wieczoru dopisała, a i amatorów dobrej zabawy nie brakowało. Prócz "obowiązkowych" obrzędów tego święta, przygotowano też wiele ciekawostek, a uczestnicy mogli zdobyć nagrody w licznych konkursach z nagrodami. Szukanie kwiatu paproci oraz ziela miłości, puszczenie

wianków na wodę czy picie nektaru Venus - to tylko kilka przykładów rozegranych tego popołudnia konkurencji.

Imprezę umilali swoimi występami wokaliści MOK i sekcje taneczne. Tradycyjnie też można było zakupić chleb ze swojskim smalcem oraz specjalnie przygotowane na tę okoliczność śpiewniki biesiadne.

Wstępem do nocnej zabawy był koncert olkuskiego zespołu Auster Blitz. Tańce przy świętojańskim ognisku trwały do północy.

(ijk)



Wystawa „BUKOWNO W STAREJ FOTOGRAFII..”

W czerwcu Miejski Ośrodek Kultury w Bukowni i Komitet Społeczny działający przy Regionalnej Sali Muzealnej MOK zorganizował wystawę pt. "Bukowno w starej fotografii". Był to pierwszy etap obchodów jubileuszu 45-lecia miasta.

Wernisaż odbył się 5 czerwca. Na wystawie umieszczono zbiór zdjęć i pocztówek przekazanych przez mieszkańców Bukowna. Spotkanie



to było również dobrą okazją, by obejrzyć ekspozycję zgromadzone w sali regionalnej, a także by podziękować osobom zaangażowanym w jej rozwój. Szczególnie podziękowano Stanisławowi Skrzyniarzowi i Henrykowi Śmigielkiemu, którzy przekazali największą ilość pamiętek obejmujących szeroki zakres życia miasta i kombinatu. Słowa wdzięczności przekazano również innym mieszkańcom, którzy przyczynili się do powiększenia zbiorów sali. Byli to m.in. Mieczysław Ochab, Zdzisław Krzemień, Dionizy Kasperkiewicz, Iwona Ropka i wielu innych.

W spotkaniu wzięły udział władze naszego miasta: burmistrz Mirosław Gajdziszewski, wiceburmistrz Józef Paluch i sekretarz Marcin Cockiewicz. Goście i dyrektor MOK Aneta Karlik docenili organizatora muzeum Tadeusza Szyję oraz Barbarę Szyjównę. Za wielki wkład pracy w stworzenie sali regionalnej i jej prowadzenie wręczono im dyplomy i pamiątkowe albumy. Nie zapomniano też o Annie Słocie, która opiekuje się salą jako pracownik MOK. Na dobry początek powiększenia zbiorów swój kufel z Dnia Hutnika 2007 ofiarował burmistrz miasta.

W drugiej części spotkania zwiedzano Muzeum Górnictwa Rud w Zespole Szkół Zawodowych "Skalka". Po muzeum i sztolni oprowadzał gości kustosz Ryszard Kyzioł.

Jak zapewnia dyrektor MOK, Aneta Karlik, sala regionalna mogłaby pomóc lepiej promować muzeum na "Skalce", m.in. poprzez reklamę tej instytucji, do czego najlepszym miejscem będzie właśnie muzeum w MOK Bukowno. W oparciu o bogate zasoby dokumentalno-historyczne oraz dobrą współpracę obydwu muzeów, już dziś planowane są najbliższe sesje popularnonaukowe przy ich udziale.

(ijk)

KALEJDOSKOP KULTURALNY

KONCERT 45 & 45

10 maja w sali widowiskowej przy Centrum Kultury odbył się Koncert Jubileuszowy z okazji obchodów 45-lecia Miasta Bukowno. Wzięły w nim udział sekcje wokalne i taneczne MOK Bukowno, uczniowie z Zespołu Szkół "Skalka", oraz goście z Krakowa - Ewa Kawka i Apolinary Polka.

Koncertowi towarzyszyła szczególna inicjatywa - zbiórka charytatywna dla ciężko chorego Mateuszka z Bukowna. Z tej okazji cegiełki sprzedawała wicemiss Ziemi Olkuskiej - bukowianka, Patrycja Cieślik.

Koncertowi towarzyszył finał konkursu literackiego "Gdybym był burmistrzem to..." Pra-



ce konkursowe oceniało jury: wiceburmistrz Józef Paluch, Marzena Lato i Renata Piekoszewska. Pierwsze miejsce zdobył Bernard Bieniek (kl. VI ZS nr 1), a drugie - ex aequo - Agata Janik (kl. VI ZS nr 1) i Joanna Janoś (IV ZS nr 1).

Jury przyznało też trzy wyróżnienia dla: Klaudii Kosiń (kl. IV ZS nr 1), Eweliny Szczepanowskiej (kl. S nr 1), Kornelii Wróblewskiej (kl. IV ZS nr 1).

Podczas koncertowej gali podsumowano również trzecią kategorię konkursu regionalnego „Z rodzinnego kufra” przeznaczoną dla gimnazjalistów. Na konkurs wpłynęło 10 prac z Gimnazjum nr 2. Były to prace literackie - listy i pamiętniki. Jurorki - Barbara Maj i Iwona Jarno-Kurach - postawiły przede wszystkim na oryginalny pomysł, poprawną formę literacką oraz nienaganną oprawę plastyczną, najlepiej nadszarpniętą "zębem czasu". Jury po skrupulatnym zapoznaniu się z wszystkimi pracami przyznało następujące nagrody:

I miejsce Karolina Leś,

II miejsce przyznano ex aequo: Anecie Ziarno i Marcie Spyrze,

- wyróżnienie: Magdalena Duryńska.

(ijk)



II Bukowieńskie Spotkania Naukowe

Bukowieńskie Spotkania Naukowe to cykl konferencji organizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury, Urząd Miejski oraz Katedrę Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie. Tegoroczna dwudniowa sesja odbyła się w sali widowiskowej MOK, a poświęcona była temu co „Zapisane w krajobrazie, czyli lekturowym obrazom regionów dawniej i dziś.”

W czwartek 14 czerwca uroczyste otwarto sesję, po czym kolejno głos zabrali goście honorowi: burmistrz miasta Mirosław Gajdziszewski, prorektor Akademii Pedagogicznej prof. Tadeusz Budrewicz, przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Urbański.

W trakcie kilkugodzinnych spotkań wystąpiło wielu zaproszonych gości. Jako pierwszej głosu udzielono prof. zw. dr hab. Krystynie He-

sce-Kwaśniewicz z Uniwersytetu Śląskiego. Jej referat poruszał temat miejsc wspólnych krajobrazu, literatury i harcerstwa.

Prof. dr hab. Zofia Budrewicz z Akademii Pedagogicznej mówiła o krajobrazie polskim w lekturach okresu międzywojennego. Prezes Stowarzyszenia "Szansa Białej Przemyszy", Józef Niewdana opowiadał o krainie Białej Przemyszy jako doskonałym podręczniku do nauki o małej ojczyźnie.

Topografia dorastania w "Syzyfowych Pracach" Stefana Żeromskiego była przedmiotem rozważań kolejnego referenta - prof. dr hab. Marii Jędrzychowskiej. Następnie uczestnicy sesji wysłuchali pracowników Akademii Pedagogicznej: dr Barbary Dyduch, która poruszyła temat dziecka w pejzażu miasta oraz dr Marii Sienko, która omówiła „wielką i małą” historię Nowej Huty w fotografii.

Kolejny referat należał do Józefa Liszki z bolesławskiego GOK-u. Tytuł jego referatu brzmiał "Rzecz o aptekarzu Antonim Schmidcie z Krążka uczestniku powstania styczniowego". Z kolei historyk i redaktor "Dziennika Polskiego" Jacek Sypień zajął się tematem gmerków mieszczańskich zachowanych w Bazylice św. Andrzeja w Olkuszu.

W drugim dniu sesji prof. dr hab. Barbara Guzik mówiła o Adolfe Dygańskim - piewcy Poniądzia i Doliny Prądnika. Z kolei Olgerd Dziechciarz z olkuskiej Galerii BWA śledził olkuskie tropy literackie w literaturze polskiej. Dr Marek Pieniążek zajął się podolkuskimi ścieżkami tek-

stów Jana Waśniewskiego. Katarzyna Pławecka z Akademii Pedagogicznej omówiła zagadnienie - "Oswoić to, co własne". Obraz przyrody syberyjskiej w pamiętnikach zesłańców polskich II połowy XIX wieku nakreślił Janusz Patyna. Marcin Kania omówił obraz Afryki w pamiętniku żołnierskim Władysława Jagińskiego. Przedstawiciel bolesławskiego Ośrodka Kultury Tomasz Sawicki opowiadał o stuleciu powstania Straży Ogniowej w Bolesławiu.

Tegorocznym Bukowieńskim Spotkaniom patronowały: Urząd Marszałkowski w Krakowie, Urząd Miasta Bukowna, Akademia Pedagogiczna im. KEN w Krakowie, Telewizja Kraków, "Dziennik Polski", "Ziemia Olkuska", "Konspekt", "Gmerk Olkuski", "Głos Bukowna", portal internetowy eOlkusz.pl

(ijk)



Jubileuszowe DNI

W tym roku święto miasta miało jubileuszowy charakter. Dni miasta otworzyły drugie Bukowieńskie Spotkania Naukowe czyli sesja popularno-naukowa zorganizowana wspólnie z Akademią Pedagogiczną im. KEN w Krakowie. Sesja odbyła się w sali widowiskowej MOK, a dotyczyła tego, co „Zapisane w krajobrazie - czyli lekturowym obrazom regionów dawniej i dziś”.

W sobotę tradycyjnie już o godz. 16 rozpoczęły się występy najmłodszych. Dzieci z Miejskiego Przedszkola w Bukownie przedstawiły program pt. „Bukowno moje miasto”. Potem władze miasta uroczystie otwały obchody święta miasta. Konferansjerem tegorocznej imprezy był Mariusz Kuś - dziennikarz Radia ALFA Katowice.

Po raz pierwszy przygotowano bogaty program estradowy dla najmłodszych. Dzieci zobaczyły dobrze znane im postacie z „Bajeczek Jedyneczki” czyli Misia i Margolcię. Tuż przed godz. 18.30 ciekawscy wypatrywali serialowego Arnolda Boczka ze „Świata według Kiepskich”, który miał wziąć udział w wielkim grillowaniu. Dariusz Gnatowski przeprowadził konkurs kulinarny. Do udziału w nim wytypowano 4 drużyny: samorządowców, dziennikarzy, przedstawicieli Schneider Electric i przedstawicieli ZGH „Bolesław”. Jury, czyli Dariusz Gnatowski, burmistrz Mirosław Gajdziszewski i dyrektor MOK Aneta Karlik, za najoryginalniejszy zestaw potraw z grilla uznało propozycję drużyny ZGH „Bolesław”.

O godz. 19 wystąpili laureaci Szansy na sukces oraz festiwalu piosenki – Talenty Małopolski.

Podczas sobotniego jubileuszu miasta wręczono odznaczenia zasłużonym dla Bukowna, wybranym wcześniej uchwałą

Rady Miejskiej. Pamiątkowe medale i gratulacje odebrali: Bogusław Ochab, Jadwiga Kuczyńska, Ryszard Kazibut, Józef Liszka, Jan Wojtal. Wyróżnienia wręczyli im burmistrz miasta i przewodniczący Rady Miejskiej.

Następnie przyszedł czas na koncert zespołu rockowego Pustki, zaś późnym wieczorem wystąpiła gwiazda estrady Urszula. Pierwszy dzień świętowania zakończyły: tradycyjny pokaz sztucznych ogni i dyskoteka pod gwiazdami z DJ Mikaelem.

Kolejny dzień obchodów rozpoczął blok artystyczny w wykonaniu Zespołu Szkół nr 2. Oficjalnie otwarto również V Ogólnopolski Bieg Uliczny o Puchar Burmistrza Miasta Bukowno. Po starcie zawodników na estradzie zaprezentowali się podopieczni Miejskiego Ośrodka Kultury w Bukownie. Po oficjalnej dekoracji zwycięzców biegu, odbył się pokaz tańca towarzyskiego w wykonaniu Mistrzów Małopolski.

Kolejnymi estradowymi propozycjami były: koncert zespołu rockowego Stereopian oraz pokaz karate Klubu KYOKUSHIN - Bukowno. Gwoździem programu był tego dnia występ zespołu „2 plus 1”.

Dniom Bukowna 2007 przyświecała idea pomocy dwulet-



Organizatorzy jubileuszowych Dni Bukowna, tj. Burmistrz Miasta Bukowna, Rada Miejska, składają serdeczne podziękowania sponsorom tegorocznego święta:

ZGH „Bolesław”, PCC Rail Szczakowa, Schneider Electric, Bolesław Recy-lestaw, Complex Euro Word, Wydawnictwo Kartograficzne - Beata Piętka, C-System, ETZ sp.z o. o., Bol-Met, Bolsped, Karo sp.z o. o., Kanita, Petro-oil, dowlanych i Chemicznych - Grażyna Spyra, delikatesy Gabi, Kurier - Team,

BUKOWNA 2007

niemu mieszkańcy naszego miasta - Mateuszkowi Knapczykowi, cierpiącemu na zespół Fallota i artrezę płucną. Chłopca czeka seria operacji, a także długa i kosztowna rehabilitacja. Dlatego bukowianie pospieszyli z pomocą uczestnicząc w zbiórce charytatywnej, do której cały czas namawiano mieszkańców. Podczas jubileuszowego święta miasta nie wypadło nie mieć czerwonej nalepki z napisem "Jestem człowiekiem - pomagam", którą wręczano każdemu, kto zakupił los w loterii. Choć najważniejszy był cel, któremu poświęciliśmy akcję, to - jak w każdej loterii - były też nagrody. I to bardzo atrakcyjne, ufundowane przez sponsorów, m.in. kanapa, kuchenka mikrofalowa, kursy językowe i wiele innych. Zorganizowano także licytację przedmiotów przekazanych nam przez drużynę oldbojów Wisły Kraków oraz artystów Ziemi Olkuskiej. W wyniku aukcji nowych właścicieli znalazły 2 piłki z podpisami wszystkich piłkarzy pierwszej drużyny Wisły Kraków, oryginalna koszulka z nr 6 należąca do wielokrotnego reprezentanta Polski Arkadiusza Głowackiego z podpisami kolegów z drużyny, a także obrazy ufundowane przez Tomasza Sawickiego. Łączny dochód z aukcji wyniósł 970 zł. Podczas trzydniowej akcji charytatywnej łącznie udało się zebrać ponad 3,5 tysiąca złotych. Organizatorzy zapewniają, że na tym nie poprzestaną. Zbiórka będzie kontynuowana,

choćby podczas cyklu letnich imprez i festynu pod hasłem "Złota Miejscowość Wakacji".

Obchodom miasta, towarzyszyły liczne imprezy sportowe. I tak w sobotę 16 czerwca na kortach tenisowych przy ul. E. Puza w Bukowni odbył się turniej tenisa ziemnego o puchar Burmistrza Miasta Bukowno dla dzieci i młodzieży do lat 18. Jednocześnie na hali MOSiR rozegrano turniej piłki siatkowej o puchar Burmistrza Miasta Bukowno. Na krytej pływalni przy Zespole Szkół nr 1 odbyły się zawody pływackie dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych i gimnazjum. zaś na stadionie rozegrano mistrzostwa Szkoły klas I i II w piłce nożnej. Dużą atrakcją był rodzinny piknik strzelecki - PAINTBALL i ASG, który zorganizowano przy ul. Spacerowej, za ośrodkiem Leśny Dwór.

Niedzielę rozpoczęto zawodami wędkarskimi na Leśnym Dworze o Puchar Burmistrza Miasta Bukowno. Obok hotelu Tramp odbył się XIII Wojewódzki Zlot o tytuł Najsprawniejszej Rodziny i Najsprawniejszego Seniora Małopolskiego TKKF. Natomiast na świetlicy LOK przy ul. Wyzwolenia przeprowadzono zawody strzeleckie. Wśród wielu atrakcji towarzyszących świętu miasta były również: lot gołębi pocztowych - zorganizowany przez Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych, a także wesołe miasteczko.

(ijk)



da Miejska, Miejski Ośrodek Kultury, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji składają

cling, Kompania Piwowarska S.A., Bol-Therm, Ocynkownia Stalprodukt Bo-
Dlewnia Kulej w Kłobudzku, Ośrodek Wczasowy „Żeglarski” w Trefnej, Boloil,
Firma Remontowo-Budowlana Krzysztof Ćmiel, Hurtownia Materiałów Bu-
Firmuj, Nest, Złoty Róg, KiM, EWiK, TiC, NSZZ Solidarność.

POWIATOWA POLICJA MA NOWĄ SIEDZIBĘ

18 lipca zakończyła się przeprowadzka Komendy Powiatowej Policji w Olkuszu do nowej siedziby, mieszczącej się przy ul. Jana Pawła II. Teraz policjanci mają do dyspozycji większą przestrzeń i lepsze wyposażenie, zaś interesanci są obsługiwani w komfortowych warunkach.

Do tej pory Komenda Powiatowa mieściła się w dwóch obskurnych budynkach w centrum Olkusza. W jednym z nich oprócz stanowiska kierownika i logistyki i gabinetów dwóch komendantów, pracowali policjanci pionu kryminalnego, a w drugim, oddalonym o 200 metrów, prewencja. Budynki były ciasne i od lat nieremontowane. Niemal wszystkie instalacje nadawały się do pilnej wymiany, brakowało miejsc parkingowych i garażowych, w kilku miejscach pojawił się grzyb.

Nie byłoby przesadą stwierdzenie, że dopiero teraz, wraz z przeprowadzką do nowego lokum policja powiatu olkuskiego wkroczyła w dwudziesty pierwszy wiek. Znajduje się tu bowiem wiele pomieszczeń, których brakowało w starej siedzibie.

Przy wejściu znajduje się recepcja, w której obsługiwani są interesanci. Na parterze i w podziemiach budynku znalazły się: strzelnica, sala konferencyjna, magazyny amunicji, pomieszczenia do czyszczenia broni, pomieszczenia dla osób zatrzymanych, szatnia oraz pomieszczenia dla służb dyżurnych. Piętro wyżej pracuje prewencja: Ogniwo patrolowo-interwencyjne, Referat ruchu drogowego, Zespół ds. wykroczeń oraz kierownictwo: pierwszy zastępca komendanta powiatowego, naczelniccy sekcji oraz kierownicy referatów i ogniw. Dla potrzeb zespołu ds. prewencji kryminalnej, nieletnich i patologii wydzielono tzw. niebieski pokój,

który będzie wykorzystany do czynności procesowych nie tylko przez policję, ale również przez prokuraturę i sąd rodzinny.

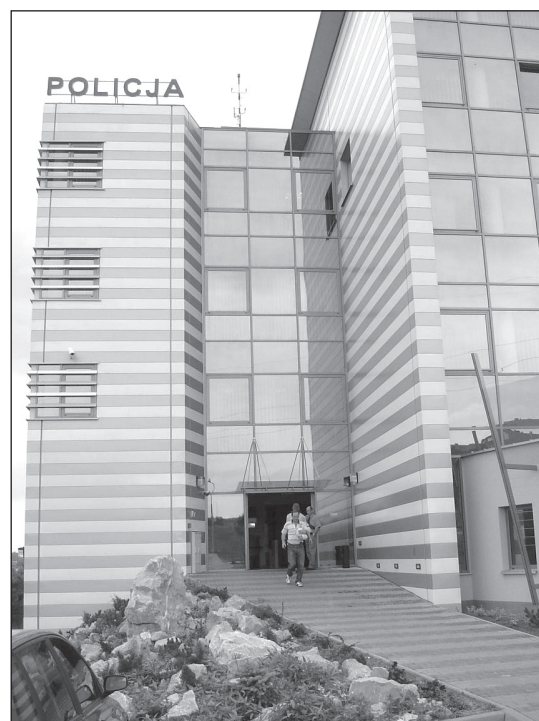
Na drugim piętrze znajdują się pomieszczenia kadr, logistyki, dzielnicowych, archiwum i komendanta powiatowego policji. Kolejne dwie kondygnacje zajmują policjanci Sekcji kryminalnej, czyli tzw. Dochodzeniówka i pion operacyjny, a wśród nich zastępca komendanta powiatowego.

Na każdym piętrze znajdują się aneksy kuchenne i prysznice. Przy komendzie zbudowano 12 garaży, tyle samo wiat i sześć kojców dla psów służbowych. Przy budynku znajduje się myjnia dla radiowozów i dobrze wyposażony warsztat. Na wewnętrznym parkingu znajdują się miejsca dla 60 samochodów policjantów. Dla interesantów przeznaczony jest parking przez budynkiem komendy, na którym wydzielono blisko trzydzieści miejsc.

Powierzchnia nowej komendy to przeszło 3800 metrów kwadratowych. Kolejne 522 m² zajmują garaże i wiaty dla samochodów, a 67 m² kójce dla psów. Wokół komendy powstało 2646 m² brukowanych chodników, 3210 m² dróg i prawie 800 m² trawników.

Całkowity koszt budowy komendy wyniósł blisko 14,5 mln zł, czyli o przeszło milion mniej niż pierwotnie zakładano. 35 procent kosztów pokrył budżet Starostwa Powiatowego w Olkuszu. To przeszło 5 mln zł, resztę sfinansowała Komenda Wojewódzka Policji. Samorządy wszystkich gmin powiatu olkuskiego wspólnie ze Starostwem dołożyły do zakupu wyposażenia budynku – 345 tys. zł.

(nek)



Nowy numer telefonu

Z powodu przeprowadzki policji zmianie uległy wewnętrzne numery telefonów. Numer tel. do recepcji to: **32 6478 200**. Stąd można uzyskać połączenie z wybranym funkcjonariuszem.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Uczmy się języków w sławkowskim SUKCESIE

Szkoła Języków Obcych SUKCES w Sławkowie pojawiła już się na łamach majowego wydania Kuriera Sławkowskiego. Jednak w związku z nadchodzącym początkiem roku szkolnego warto jeszcze raz przyjrzeć się tej placówce, która – co podkreślaliśmy poprzednio – odpowiada na oczekiwania edukacyjne mieszkańców Sławkowa i okolicznych miejscowości, oferując kursy językowe na wysokim poziomie, a ponadto aktywnie angażuje się w życie społeczności lokalnej.

Szkoła Języków Obcych SUKCES rozpoczęła działalność w Sławkowie 1 czerwca 2007. Otwarcie jej zbiegło się z tegorocznymi obchodami Dnia Sportu miasteczka. SUKCES aktywnie uczestniczył w uroczystościach, umożliwiając dzieciom, młodzieży i rodzicom przejażdżkę grającą ciuchcią ulicami miasta. Już wtedy pojawili się w siedzibie Szkoły pierwsi rodzice zainteresowani nauką języków obcych dla swoich pociech. Stąd prosty wniosek: rodzice świadomi są faktu, iż nauka języków obcych nie jest obecnie modą, lecz koniecznością i trwałą inwestycją w przyszłość dzieci. Zaś SUKCES wychodzi naprzeciw takiemu zapotrzebowaniu. Następnie, podczas Dni Bukowna Szkoła przyczyniła się do zbiórki pieniędzy przeznaczonych na pomoc dla chorego Mateuszka, fundując nagrody rzeczowe do wygrania na zorganizowanej w tym celu loterii. Były to książki, multimedialny kurs języka angielskiego oraz kurs językowy w SJO SUKCES w Sławkowie. Szkoła planuje również ufundować ciekawe nagrody podczas konkursu Złota Miejscowość, w którym udział bierze Bukowno w ostatnim tygodniu sierpnia. Można zatem śmiało powiedzieć, iż SUKCES na trwałe zaistniał w świadomości mieszkańców. I słusznie, bowiem oferta edukacyjna szkoły przedstawia się bardzo atrakcyjnie. Jednym z jej założeń jest dogłębnie przemyślana i spójna organizacja nauczania. Mianowicie SUKCES proponuje kursy zarówno dla osób, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę z językiem obcym (angielskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim, rosyjskim), jak i dla tych, które już miały z nim kontakt. W tym drugim przypadku pierwszym krokiem jest właściwy dobór poziomu zaawansowania, dopasowanego do umiejętności i potrzeb słuchacza. Z tych względów każdy kandydat przynosi ze sobą egzamin wstępny, którego wyniki następnie weryfikuje rozmowa z lektorem w języku obcym. Ten dwustopniowy system umożliwia dobór najlepszej grupy dla konkretnego kandydata. Wszyscy przecież wiemy, że w grupie poniżej naszych posiadanych umiejętności niewiele się nauczymy. Zaś w sytuacji odwrotnej: gdy poziom grupy znacznie przewyższa naszą znajomość języka, zamykamy się i niechętnie wypowiadamy w języku obcym. W toku nauki słuchacze uczęszczający na zajęcia do SJO SUKCES konsekwentnie prowadzeni są przez kolejne poziomy zaawansowania. Zaś treści kształcenia oraz wykorzystywane materiały dydaktyczne odpowiadają standardom obowiązującym przy **egzaminie gimnazjalnym i maturalnym z języka obcego**.

Podkreślić należy fakt, na który bardzo często zwracają uwagę zainteresowani rodzice. Otóż poszczególne grupy wiekowe podzielone są na poziomy zaawansowania. Tak więc nasze dziecko, które miało już kontakt z językiem obcym, może zostać zaklasyfikowane do grupy na poziomie średnim lub wyższym. Dzieje

się tak, aby dziecko nie musiało powtarzać ciągle tego samego materiału, lecz aby pod okiem profesjonalnych lektorów, w grupach 8-10 osobowych, doskonaliło swe umiejętności językowe. Czynnione przez dziecko postępy są systematycznie odnotowywane w dokumentacji Szkoły i przekazywane rodzicom.

Rodzice dzieci, które uczęszczają będą na zajęcia z języka obcego w SJO SUKCES, również znajdują w ofercie Szkoły właściwy dla siebie kurs, a jednocześnie będą mogli skorzystać z dogodnego rabatu rodzinnego. Także dla osób zainteresowanych kursami specjalistycznymi (**np. język angielski w biznesie, kursy intensywne dla wyjeżdżających zagranicę, kursy indywidualne**) SUKCES przygotował odpowiedni system nauczania.

Co więcej, wybrane zajęcia z języka angielskiego na wszystkich poziomach zaawansowania będą prowadzone przez nauczyciela anglojęzycznego (native speaker), by umożliwić słuchaczom jak najbardziej naturalną komunikację. Oprócz tego będzie można wziąć udział w specjalnym kursie konwersacyjnym, podczas którego można będzie doskonalić umiejętności komunikacji w języku angielskim. I na koniec rzecz nie mniej ważna: szkoła oferuje korzystny system płatności w nieoprotcentowanych ratach miesięcznych, których wysokość uzależniona jest od wysokości wpłaty początkowej (minimum 200zł), co sprawia, że zajęcia z języka obcego nie obciążą zbyt mocno domowego budżetu. Ponadto do niniejszego wydania dołączony został kupon rabatowy o wartości 50zł na kursy w Szkole Języków Obcych SUKCES w Sławkowie.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do siedziby Szkoły, która jest otwarta już od 1 sierpnia w godz. od **11:00 do 17:00**.

Można tutaj uzyskać szczegółowe informacje na temat oferty, umówić się na test kwalifikacyjny oraz dopełnić formalności.

SUKCES oferuje doskonałe warunki i profesjonalne podejście do nauki języków, wysoki standard pracy i dogodną lokalizację w centrum miasta. W miarę wzrostu zainteresowania kursami Szkoła będzie się rozwijać i poszerzać swą ofertę a **jeśli mieszkańcy Bukowna wykażą odpowiednie zainteresowanie ofertą, szkoła przygotowana jest do zorganizowania kursów również w centrum Bukowna zapewniając w ten sposób jeszcze większą dostępność oraz wygodę mieszkańcom tego miasta**.

Bo przecież o to chodzi: by móc profesjonalnie przygotować się do egzaminu lub nauczyć komunikacji w obcym języku, nie tracąc niepotrzebnie czasu i pieniędzy na dojazd i bez obaw o bezpieczeństwo naszych pociech.

WYKORZYSTAJMY TO I ZAPISZMY SIĘ NA KURS JĘZYKOWY DO SJO SUKCES!

SJO SUKCES w Sławkowie
ul. Mały Rynek 617 (II piętro)
Tel: 032/293 19 45, 0662610753

e-mail: biuro@sjosukces.com, www.sjosukces.com

Często w rozmowach z Czytelnikami słyszę, że w swoich amatorskich artykułach wypisałem morze atramentu na temat estetyki najbliższego nam środowiska, ale niewiele z tego wyszło. Czytając prasę krajową i regionalną zauważam, że takie same problemy poruszają również dziennikarze zawodowi, z podobnym skutkiem.

emeryturę bardzo ładnie zagospodarowane publiczne rabaty kwiatowe. Ucieszyłem się. Stałem na chwilę zafascynowany kolorową nowością. Ktoś obok mnie powiedział „panie,

„poprawi się stan infrastruktury technicznej i urządzeń małej architektury” i wiele innych.

A przecież kwietniki wchodzi w skład małej architektury. To cieszy i pozwala mieć nadzieję, że jak pisze wspomniana na wstępie autorka artykułu „zapomniane mikroświaty trochę wspólne, a trochę niczyje, porzucone i zdegradowane przestrzenie, które mijamy jak najszybciej, bo ich brzydota straszy, zaczętną powoli oswajać i nasze miasta, stawiać się miękkim punktem w kamiennej sztuce”. Stań się przestrzenią między domem a pracą, między tym co prywatne, a tym co publiczne. Będą wyrazem naszej tęsknoty za ładem, porządkiem i estetyką otoczenia.

Także i w naszym mieście Bukownie, do którego po wielu latach nieobecności powróciły publiczne kwietniki. Mają ciekawe kształty geometryczne, są obsadzone dekoracyjnie kwiatkami w wielu kolorach. Cieszą oko i pokazują, że programy wyborcze naszych wybrańców są realizowane. Winniśmy im w tym pomóc, tym bardziej, że nas do tego zapraszają, zapewniają, że „dołożą wszelkich starań, by spełnić nasze oczekiwania”. Bo jak pisze dr Paulina Borusewicz „obcowanie z harmonijną przestrzenią wyzwala dobre emocje”. A o to przecież nam – wszystkim bukowianom – chodzi.

Tadeusz Szyja

Bukowieńskie kwiaty

Tematem tym zainteresowała się Joanna Podgórska w tegorocznym styczniowym numerze „Polityki”, pisząc o zaniedbanych podwórkach, skwerach, skrawkach zieleni, przestrzeni między domami i ulicami, rozwalonych śmietnikach, doczesnych szczątkach tapczanów, telewizorów, ram okiennych i bezładnie zaparkowanych samochodach. I chociaż sprawa dotyczy Gdańska, to przecież i my tego typu widoki znamy.

„Architektura nie stworzyła niczego bardziej nieludzkiego niż bloki. To przestrzeń sztywna, brzydka, bez zaułków i zakamarków. Obiekty pozbawione detali są nieodróżnialne. Ich otoczenie nie ma naturalnych granic, brak w nich punktów oparcia. W przestrzeni nieoswojonej, obcej, człowiek jest społecznym rozbitkiem” – tak pisze z kolei dr Paulina Borusewicz z Wydziału Architektury Politechniki. I dalej o brudzie, braku miejsc do wyjścia z blokowego mieszkania, braku kontaktów między ludźmi, o konfliktach, podporządkowaniu naszego życia samochodom,

gdzie wszystko zmienia się w parkingi, w parkach i na chodnikach, na całej przestrzeni, gdzie mogłoby spotykać się ludzie. O tym, że życie w brzydocie działa destrukcyjnie, że dziecko wychowywane w estetyce śmietnika będzie potem robić śmietnik wokół siebie, bo stanie się on jego naturalnym środowiskiem jako coś znajomego i oswojonego.

I chyba dlatego ludzie coraz bardziej tęsknią do ładu, porządku, estetyki, co zdarza się zauważyć również pośród bukowieńskich bloków. Ludzie starają się oswajać przestrzeń, sadzą rośliny pod oknami, wygradzają małe klomby, wystawiają stoliki i krzesła dla wypoczynku.

Jednak sami wiele nie robią. Musi im ktoś w tym administracyjnie pomóc, zachęcić, zaprojektować, skoordynować z planem zagospodarowania i pokierować.

I w Bukownie zabłysło ku temu „kolorowe światło w tunelu”. Któregoś dnia przechodząc ulicą Nową, a potem Zwycięstwa w pobliżu Ośrodka Zdrowia zauważyłem po raz pierwszy od przejścia na

to tylko tak na chwilę, bo zbliżają się Dni Bukowna”. Zaprzeczyłem, przekonując, że nie ma racji, że to początek czegoś nowego, planowego, w czym będzie miejsce na parking, zielony trawnik z fontanną, spacerowe ścieżki, żywopłoty, ławeczki, a na miejscach, gdzie stoją cuchnące śmietniki – na wymarzone od lat skalniaki i inne elementy kształtowania przestrzeni, które według prof. Yi-Fu Tuan w książce „Przestrzeń i miejsce” mogą „doskonalić ludzkie uczucia i percepcję, czyli lepsze postrzeganie i uświadamianie sobie otaczających zjawisk”.

Po powrocie do domu zająłem do zestawu ulotek przedwyborczych, które dotarły do mojej skrzynki pocztowej. Wyczytałem w nich, że to co zobaczyłem, to element realizacji programów wyborczych naszych obecnych władz, które deklarowały „zadbać o czystość i estetykę ulic i o miejską zielen”, które obiecywały, że „miasto będzie czyste, a zielen miejska racjonalnie zagospodarowana”, że

Podziękowanie

Mile, bardzo mile byłem zaskoczony na wieść o podjęciu Uchwały przez Radę Miejską w Bukownie w sprawie przyznania mi zaszczytnego miana „Zasłużony dla miasta Bukowno”.

Brak mi odpowiednich słów na podziękowanie, powiem więc krótko: dziękuję z całego serca. Bardzo wysoko cenię sobie to wyróżnienie. Ma ono szczególne znaczenie w moim wieku, kiedy człowiek próbuje dokonać podsumowania osiągnięć życiowych i potknięć. Dzień przyznania mi miana „Zasłużonego” został wpisany do mojego długiego życiorysu. Ale tak naprawdę większa jego część związana jest Bukownem, pomimo, że nie jestem, ani nigdy nie byłem jego mieszkańcem. Chociaż, chociaż... moje korzenie po kądzieli tkwią tam, na Świniej Górze w Bukownie. Stamtąd pochodził mój pradziad. Może dlatego Bukowno jest dla mnie miastem magicznym? To ono po odbytych nakazie pracy w stolicy w 1954 roku przyciągnęło mnie do pracy w hucie „Bolesław”, dzisiejszych Zakładach Górniczo-Hutniczych „Bolesław”, i tu pracowałem do 1990 roku w różnych wydziałach i na różnych stanowiskach. Tu miałem miłą okazję poznać i zaprzyjaźnić się z licznymi mieszkańcami Bukowna. Do dzisiaj wspominam ludzi miejscowych, ludzi ze Śląska, z Zagłębia Dąbrowskiego i innych części kraju, którzy przyjechali do Bukowna budować Zakłady, by później pracować w nich i osiedlić się na stałe. W Bukownie. W mieście pełnym uroków...

Bo gdzie na mapie znaleźć taki fenomen? Z prawie idealnej równiny wyrastają nagle wznie-

sienia zwane Buczyną, porośnięte starodrzewiem buków oraz Diablą Górą o stromych, skalistych zboczach, z jaskinią. W dodatku to wszystko znajduje się wśród piasków zwanych Dziadowskim Morzem, a stanowiącym część składową Pustyni Błędowskiej. Miasto z idealnie czystą wodą w rzece Sztolę i plażę. Miasto wśród sosen dających zdrowy, żywiczny zapach.

Jeszcze jedno wspomnienie wzbudza mój sentyment do miasta. Ono rodziło się znacznie wcześniej niż 45 lat temu, rodziło się na początku lat trzydziestych XX wieku. Pierwsze domy w Bukownie – Osiedlu Robotniczo-Urzędniczym, powstawały, gdy ja się urodziłem, Czuję się więc jego rówieśnikiem, z tą różnicą, że miasto pięknieje, a ja... przybieram wygląd staruszka.

Dzisiaj, jak na filmie – szczególnie przed zaśnięciem – pamięć odtwarza przed oczyma obrazki z przeszłości: dojazd do pracy z Krzykawą do Zakładu w odkrytych ciężarowych samochodach, z ławkami z surowych desek i metalowymi drabinkami do wchodzenia, chodzenie po terenie Zakładu jedynie w gumowych butach po błocie powyżej kostek, burzliwe narady produkcyjne w trosce o wzrost produkcji i jej jakość. Nasuwają się też obrazy z rozbudowy miasta: budowa przedszkola, szkoły, poczty, kompleksu sportowego, basenu i tak dalej, i dalej... No i jeszcze obrazy te najbardziej sentymentalne: ludzie... ludzie.

Ludzie z Zakładów, młodzież i nauczyciele ze szkoły „na Skalce”, obrazki wspaniałej – dodać trzeba – owocnej, współpracy z dyrekcją

Miejskiego Ośrodka Kultury i jego pracownikami.

Mile wspominam moje pierwsze publikacje – właśnie w Bukownie – nieśmiało jeszcze w gazecie zakładowej, w „Biuletynie Wyznawcy i Racjonalizatora”, później w „Kronice Miasta Bukowna”, a następnie pierwsze wydawnictwa książkowe.

Środowisko Bukowna bardzo sprzyja rodzeniu się w nim pomysłów, inspiracji twórczych, tworzeniu. Mówię tak nie z chęci przypodobania się komukolwiek, gdyż to fakty: piękne budowle, jak Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy, szkoły, budynki administracji, sklepy, ulice, budynek poczty, Miejskiego Ośrodka Kultury, kościół z zespołem przynależnych budynków, liczne firmy produkcyjne i usługowe itd., które mogły powstać dzięki pomysłowości, pracowitości miejscowego społeczeństwa w atmosferze nienagannej pod względem socjologicznym.

Uważam, że w Bukownie jest sporo osób zasługujących na tak wspaniałe wyróżnienie. Jeżeli przypadło ono w udziale mnie, to jestem szczęściarzem. A przypadło, w moim głębokim przekonaniu, dzięki niezliczonej liczbie Mieszkańców Bukowna, z którymi szczęśliwie przyszło mi w życiu współpracować. To oni pomogli w uzyskaniu wyróżnienia, wspierając latami moje zainteresowania, pomagając w działaniu na płaszczyźnie zawodowej społecznej oraz kulturalnej. Dziękuję więc wszystkim Mieszkańcom Bukowna, z którymi współpracowałem i współpracuję.

Pragnę, by Bukowno rozwijało się w dalszym ciągu, by piękniało, a jego Mieszkańcy byli szczęśliwi.

Będę się cieszył każdym sukcesem Miasta i jego Mieszkańców.

Józef Liszka

CO SŁYCHAĆ W PRZEDSZKOLU MIEJSKIM ?

Piknik Rodzinny „Mama, tata i ja” w Miejskim Przedszkolu

Zgodnie z tradycją naszego przedszkola z okazji Święta Rodziny zorganizowany został Piknik Rodzinny. W uroczystości w dniu 24 maja wzięły udział rodziny naszych przedszkolaków. Obecni byli również zaproszeni goście: burmistrz miasta Mirosław Gajdziszewski, wiceburmistrz Józef Paluch, przewodniczący Rady Miasta Zbigniew Urbański, sekretarz UM Marcin Cockiewicz, radny Jacek Janda, dyrektor MOK Aneta Karlik i prezes ZNP Beata Nowakowska. Program artystyczny pt. „Mama, tata i ja”, który prezentowały dzieci w humorystyczny sposób przedstawiał rolę mamy i taty w życiu każdego dziecka.

Bywają różne chwile w codziennym życiu – czasami dobre, czasami nie, ale rodzina to najważniejsza rzecz na świecie. Daje nam poczucie bezpieczeństwa i miłości, a dowodem tego była treść inscenizacji. Każda grupa zaprezentowała przygotowany taniec, wiersz lub piosenkę. Dzięki pięknym strojom i scenografii, wykonanym przez panie, występ był atrakcyjny i bajecznie kolorowy. Po występach dzieci z każdej grupy złożyły życzenia i wręczyły swoim rodzicom własnoręcznie wykonane upominki. Potem było wspólne grillowanie kiełbasek i przyjęcie w ogrodzie przedszkolnym.

Miłą niespodzianką dla dzieci i ich rodzin był występ „Baśniowej Kapeli” z Krakowa. Wszystkim dopisywały świetne humory, było wesoło i rodzinnie. Z pewnością to wspaniałe Rodzinne Święto na długo pozostanie w pamięci i sercach naszych gości i dzieci. Dziękujemy wszystkim rodzicom i gościom, którzy zaszczylili nas swoją obecnością.

Ewa Półtorak, Danuta Januszek, Małgorzata Żmuda.

Ach, te pożegnania...

21 czerwca na przedszkolnym tarasie odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego 2006/2007 i pożegnanie Absolwentów Miejskiego Przedszkola w Bukownie. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: przedstawiciele władz miasta, dyrekcje zaprzyjaźnionych placówek oświatowo-kulturalnych, przyjaciele Przedszkola z miejscowych firm, zakładów pracy oraz rodzice przedszkolaków i personel przedszkola.

Przedszkolaki pod okiem wychowawczyń przygotowały ciekawy program artystyczny pod tytułem: „Do widzenia kochane przedszkole”. Dzieci zaprezentowały wiersze, piosenki oraz tańce o tematyce letniej, wakacyjnej i pożegnalnej, adresowanej do najstarszych grup przedszkolnych. Były życzenia dla absolwentów, ich obietnice i przyrzeczenia, a także podziękowania od starszaków dla personelu przedszkola. Po pięknym wykonaniu poloneza przez dzieci z Grup VI, VII, VIII odbyło się „Pasowanie przedszkolaka na uczniaka”. Pasowanie polegało na przeskoku przez tornister, uklęknięciu na kolano i dotknięciu ramienia Absolwenta maxi-olówkiem. Potem nastąpiło już wręczenie dyplomów ukończenia przedszkola, pamiątkowych zdjęć, książek oraz liczne gratulacje. Smutek i żal z powodu opuszczania przedszkola przez 7-latków został po trosze zrekom-

pensowany słodkim poczęstunkiem od dyrekcji przedszkola i gości.

Występy przedszkolaków na tle bogatej wakacyjnej dekoracji bardzo podobały się zgromadzonej publiczności, o czym świadczyła ich uwaga i aplauz. Łzy wzruszenia, chwile refleksji i wspomnień przeszłości oraz zachwytu podziwu dla umiejętności wychowanków przedszkola przeplatały się z brawami i uśmiechami widzów. Były kwiaty, upominki, podziękowania, życzenia, gratulacje i serdeczności...

Dyrektor Przedszkola Gizela Szlęzak wraz z wicedyrektor Edytą Skrzyńniarż wręczyła podziękowania za szeroką współpracę przyjaciółom i sponsorom przedszkola oraz zaangażowanym w pracę społeczną na rzecz naszej placówki rodzicom grup „0”. Rodzice dzieci z młodszych grup otrzymali imienne podziękowania w salach swoich pociech.

Przedszkolaki pożegnały się ze swoimi kolegami i opiekunami - młodsze tylko na czas wakacji, a starsze – już jako Absolwenci - żegnały się z przedszkolem na zawsze, ale obiecały wspominać i odwiedzać nas czasami.

Za scenografię, organizację i przebieg ostatniej imprezy przedszkolnej w tym roku szkolnym odpowiedzialne były nauczycielki: Małgorzata Szkop, Bożenna Strzelczyk, Jadwiga Płoszaj i Teresa Mynarczyk.

CO SIĘ DZIAŁO NA „ZIELONYM PRZEDSZKOLU” W BRENNEJ ?

11 czerwca jedenastoosobowa grupa kolonijna z Miejskiego Przedszkola w Bukownie przyjechała do Brennej na „zielone przedszkole”. Zakwaterowaliśmy się w pensjonacie „Hawana”. Pierwszą atrakcją dla dzieci był przejazd kolejką w wesołym miasteczku. W pierwszym dniu odbyło się pasowanie „na kolonistę”.



Następnego dnia odbyła się wycieczka do stadniny koni „Hucul”. Tam dzieci miały okazję zobaczyć wybieg dla koni i zapoznać się z rasami koni (koń polski, hucul, koń Przewalskiego, arab). Atrakcją tego przedpołudnia była konna przejażdżka każdego dziecka. Po południu dzieci kupiły widokówki z Brennej i samodzielnie wypisywały je w świetlicy, a nazajutrz wysłały na pocztę. Wieczorem odbyła się dyskoteka na świeżym powietrzu przy szerokiej publiczności, która za tańce nagradzała gromkimi brawami. Dzieci zapraszały do wspólnych zabaw tanecznych wczasowiczów i obecnych mieszkańców Brennej, za co w podziękowanie otrzymały lody.

W trzecim dniu pobytu zdobywaliśmy góry. Szliśmy szlakiem górskim na wyciąg narciarski. Nagrodą za przejście szlaku była jazda na karuzeli w wesołym miasteczku. Po obiedzie przy pięknej, słonecznej pogodzie dzieci kąpały się w rzece Brennicy, budowały kamienne tamy i puszczały „kaczki”.

We czwartek wybraliśmy się na leśną polanę, gdzie zachwycaliśmy się bogatą roślinnością i innymi urokami górskie-

go krajobrazu. Mielśmy też okazję z bezpiecznej odległości zobaczyć zaskrońca. Po południu uczestniczyliśmy w przejażdżce po Brennej i okolicach bryczką zaprzęzoną w parę koni o imieniach „Kuba” i „Kacper”. Dzieci oglądały ciekawe zakątki miejscowości, a wieczorem znowu przy dyskotekowej muzyce wesoło się bawiły.

W przedostatni dzień wykorzystując piękną pogodę udaliśmy się nad rzekę. Tego dnia gospodarze ugościli nas specjalną kolacją - pieczonymi kiełbaskami. Energia przydała się dzieciom podczas tańców na pożegnalnej dyskotekce. Każde dziecko otrzymało dyplom za wzorowe zachowanie się w „Zielonym przedszkolu” oraz pamiątkowe upominki. Nazajutrz pożegnaliśmy się z Brenną i gospodarzami pensjonatu i wróciliśmy do domu.

Nasi 7-letni koloniści zdali celując egzamin z samodzielności, a dla nas wychowawców wyjazd stał się wielkim sukcesem wychowawczym, czego potwierdzeniem były rozpromienione z radości twarze naszych podopiecznych oraz zadowolenie i wdzięczność rodziców.

Danuta Januszek
Małgorzata Cebo

BIEGI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

MOSiR w Bukownie po raz kolejny był organizatorem Biegów dla dzieci i młodzieży. Do sportowej rywalizacji stanęło ok. 300 młodych biegaczy. Odbyło się 10 konkurencji biegowych. Sportowe zmagania rozpoczęły przedszkolaki. Klasy I-II wystartowały na 200 m, klasy III-IV na 400 m, klasy V-VI dziewczęta na 600 m, chłopcy na 800 m.



Dziewczęta z gimnazjum rywalizowały na dystansie 800 m, chłopcy na dystansie 1000 m (wyniki obok). Organizatorzy przygotowali dla startujących pączki i napoje. Najlepsi walczyli o medale i cenne nagrody, które przygotowano dla szóstki najlepszych. Na trybunach swoim koleżankom i kolegom kibicowała młodzież z ZS nr 1 w Bukownie. Serdecznie dziękujemy nauczycielom i wolontariuszom za pomoc w organizacji biegów.

Grażyna Kowina-Świderek

LEKKOATLETYKA MOSiR BUKOWNO

23.06. MYSŁOWICE

XXII MIĘDZYNARODOWY CROSS TRÓJKĄTA TRZECH CESARZY na dystansie 10 km.

Magdalena Duda zajęła III miejsce w kat. K-I, Patrycja Rejnowicz zajęła IV miejsce w kat. K-I, Dominik Krawczyk zajął VI miejsce w kat. M-I, Grażyna Kowina-Świderek zajęła II miejsce w kat. K-IV.

24.06. SOSNOWIEC

VII BIEG ULICZNY POLONIA SOSNOWIEC-KATOWICE dystans 6,4 km

Grażyna Kowina-Świderek zajęła III miejsce w kat. K-IV.

7.07. IMIELIN

IMIELIŃSKI CROSS EKOLOGICZNY

W biegu młodzieży w wieku 13-17 lat wystartowali lekkoatleci MOSiR Bukowno Marta Łaskawiec zajęła III miejsce w kat. gimnazjum dziewcząt, Dominik Krawczyk zajął V miejsce w kat. gimnazjum chłopców.

V OGÓLNOPOLSKI BIEG O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA BUKOWNO

c.d. ze strony 1

W kategorii generalnej kobiet zwyciężyła Dorota Ustianowska z Częstochowy, przed Ewą Brych Pająk ubiegłoroczną zwyciężczynią biegu oraz Beata Szyjka z Viktorii Racibórz. Wśród mężczyzn triumfował Arkadiusz Sowa - New Balance przed Jackiem Kasprzykiem - Wawel Kraków i Jerzym Zawieruchą - Chemia Hurt Rybnik.

W kategorii mieszkańców Bukowna triumfowali: wśród kobiet Marta Łaskawiec przed Patrycją Rejnowicz i Natalią Czopik, a wśród mężczyzn Piotr Spyra przed Jerzym Rosą i Mariuszem Smutkiem. W kategorii wózków zwyciężyła Ewa Kubańska. W kategorii niepeł-

nosprawnych I miejsce zajął Grzegorz Pogorzelski Dęby Wałbrzych przed Tadeuszem Wilkiem TKKF Czeladź i Krzysztofem Cybulskim z Gliwic.

Do biegu stanęli również przedstawiciele sponsorów tych zmagania. Najlepszym okazał się Przemysław Zbierowski przed Andrzejem Szarym reprezentującymi Grupę Kapitałową ZGH „Bolesław” i reprezentantem spółki „Bolmet” S.A. Piotrem Święsem.

Grażyna Kowina Świderek



DZIEWCZĘTA

100 m - PRZEDSZKOLAKI

1 m-ce - Mazur Paulina
2 m-ce - Hofler Julia
3 m-ce - Lipa Natalia
4 m-ce - Olesińska Izabela
5 m-ce - Sadowska Daria
6 m-ce - Kulig Natalia

200 m - KLASY I-II

1 m-ce - Stasiowska Sandra
2 m-ce - Duda Aleksandra
3 m-ce - Szklarczyk Sara
4 m-ce - Szymczyk Wiktoria
5 m-ce - Łatka Kinga
6 m-ce - Marek Emilia

400 m - KLASY III-IV

1 m-ce - Szklarczyk Katarzyna
2 m-ce - Cebo Sylwia
3 m-ce - Kaliwoda Monika
4 m-ce - Kaim Agata
5 m-ce - Podsiadły Magdalena
6 m-ce - Janoś Joanna

600 m - KLASY V-VI

1 m-ce Mandecka Urszula
2 m-ce Cichy Agnieszka
3 m-ce Starczynowska Gabriela
4 m-ce Mosiej Justyna
5 m-ce Nawrocka Kinga
6 m-ce Ziarnik Kamila

800 m - KLASY I-III GIM.

1 m-ce - Łaskawiec Marta
2 m-ce - Poczesna Marta
3 m-ce - Stasiowska Angela
4 m-ce - Żurek Klaudia
5 m-ce - Napieraj Katarzyna
6 m-ce - Skubis Izabela

CHŁOPCY

100 m - PRZEDSZKOLAKI

1 m-ce - Sędzik Dawid
2 m-ce - Śmiertka Dawid
3 m-ce - Michniewski Jakub
4 m-ce - Szatan Hubert
5 m-ce - Kubanek Kamil
6 m-ce - Dąbrowski Mateusz

200 m - KLASY I-II

1 m-ce - Plotnikowski Jakub
2 m-ce - Michalik Tomasz
3 m-ce - Różanowski Mateusz
4 m-ce - Litewka Damian
5 m-ce - Duchniak Adrian
6 m-ce - Jabłoński Paweł

400 m - Klasy III-IV

1 m-ce - Skręt Dastin
2 m-ce - Ślusarczyk Rainer
3 m-ce - Mężyk Kacper
4 m-ce - Świderek Kacper
5 m-ce - Szafraniak Jakub
6 m-ce - Fraś Szymon

800 m - KLASY V-VI

1 m-ce Mucha Karol
2 m-ce Olesiński Tomasz
3 m-ce Maćkowski Bartosz
4 m-ce Poczesny Łukasz
5 m-ce Mandecki Mateusz
6 m-ce Masłyk Mateusz

1000 m - KLASY I-III GIM.

1 m-ce - Smółka Tomasz
2 m-ce - Krawczyk Dominik
3 m-ce - Rejnowicz Karol
4 m-ce - Rachowicz Jakub
5 m-ce - Kolęda Michał
6 m-ce - Chwałka Maciej

* * * ZESPÓŁ SZKÓŁ nr 1 ma GŁOS * * *

Wycieczka do Wielkiej Brytanii

Język jest ważnym elementem kultury danego narodu. W nauczaniu języka angielskiego duży nacisk kładziony jest na poznawanie przez uczniów tradycji, zwyczajów i życia codziennego Brytyjczyków. Gdzie najlepiej można sprawdzić swoją znajomość języka angielskiego, poznać życie Brytyjczyków, zobaczyć jak mieszkają czy spróbować ich narodowych potraw? Oczywiście, taką lekcję kultury brytyjskiej najlepiej przeżyć mieszkając u rodzin angielskich w Londynie. Wspaniałą okazję do przeżycia takiej lekcji „na żywo” była wycieczka do Wielkiej

Brytanii, w której w dniach 14-19 maja uczestniczyli uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Bukownie. Organizatorkami wyjazdu były nauczycielki języka angielskiego - mgr Justyna Kubańska-Skowron i mgr Małgorzata Moszczyńska. Wszyscy uczestnicy wycieczki mieszkali u rodzin w Londynie i w ten sposób mogli poznać życie codzienne Brytyjczyków oraz sprawdzić i poszerzyć znajomość języka angielskiego. Uczniowie mieli okazję zobaczyć najciekawsze miejsca w Londynie – National Gallery, Tate Modern Gallery, Science Museum, Natural History Museum, Tower, Buckingham Palace, Piccadilly Circus, St Paul's Cathedral, Houses of Parliament, Downing Street, Westminster Abbey, British Museum, the Monument, Trafalgar Square, Chinatown, Soho, West End. Zrobili zdjęcia ze sławnymi osobami w Maddamme Tussaud's i koło Big Bena. Obejrzała panoramę Londynu z London Eye.



Spacerowali po Tower Bridge i Millennium Bridge oraz w Londyńskim Hyde Parku i St. James Park. Przeszli przez południk zerowy w Obserwatorium Astronomicznym w Greenwich oraz zrobili zakupy na Oxford Street. Nie sposób wymienić nazwy wszystkich miejsc w Londynie, które uczestnicy wycieczki zobaczyli. Byliśmy w Windsorze, gdzie zwiedziliśmy rezydencję królowej Elżbiety II. Spacerowaliśmy po Oxfordzie, gdzie na Uniwersytecie Oxfordzkim uczniowie mogli poczuć atmosferę tej znanej uczelni.

Wrażen z wycieczki było mnóstwo. Chwile spędzone w Londynie były niesamowite i pozostaną na długo w pamięci uczestników wycieczki oraz uwiecznione na dziesiątkach zdjęć. Będą one wspomnieniem i motywacją do nauki języka angielskiego, przypominając, że umiejętność posługiwania się tym językiem, otwiera możliwości poznawcze i umożliwia komunikację na całym świecie.

Małgorzata Moszczyńska
Justyna Kubańska-Skowron



„NAJWIĘKSZY PEDAGOG WŚRÓD ŚWIĘTYCH”

W tym roku szkolnym Ministerstwo Edukacji Narodowej, Zakon Pijarów oraz Stowarzyszenie Parafiada zaprosiły uczniów z całej Polski do konkursu „Życie i dzieło św. Józefa Kalasancjusza” - twórcy pierwszej w świecie bezpłatnej szkoły powszechnej. Konkurs organizowany był w trzech formach: plastycznej, literackiej i wiedzy. Podzielony został na dwa etapy: regionalny i ogólnopolski.

Uczniowie naszego gimnazjum odpowiedzieli na zaproszenie zgłaszając chęć udziału we wszystkich kategoriach konkursu. Koordynatorem konkursu została mgr Katarzyna Gajdziszewska. Prace literackie i plastyczne przesłano do organizatora, natomiast na konkursowe zmagania wiedzy uczniowie pod opieką nauczycieli udali się do Krakowa.

Miło nam poinformować, iż w etapie małopolskim zajęliśmy następujące miejsca: **1 miejsce** w kategorii plastycznej - Adrianna Gajdziszewska i to ona będzie reprezentować naszą szkołę w czasie lipcowych finałów w Warszawie,

2 miejsce w konkursie wiedzy - Paweł Kocot,

4 miejsce w konkursie wiedzy - Anna Chechelska,

4 miejsce w konkursie plastycznym - Magdalena Glibowska,

7 miejsce w konkursie literackim - Dorota Wojdyło.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i drobne upominki, zaś laureaci pierwszego i drugiego miejsca dodatkowo 50% zwrotu kosztu pobytu na dwutygodniowych warsztatach wakacyjnych.

Gratulujemy!
Katarzyna Gajdziszewska



Konkurs „Mój szkolny kolega z misji” rozstrzygnięty!

Wreszcie doczekaliśmy się! Mamy jedenaste miejsce w Polsce i czwarte w kategorii gimnazja. O konkursie informowaliśmy już na łamach „Głosu Bukowna” i to między innymi dzięki gestowi życzliwości wielu z Państwa oraz zaangażowaniu uczniów i nauczycieli znaleźliśmy się tak wysoko na liście. W tym roku włączyliśmy się we wszystkie kategorie konkursowe, tj. plastyczną, literacką, scenariusza lekcji, nabożeństwa misyjnego i charytatywną.

W ramach kategorii charytatywnej z pomocą pospieszyli niezawodni harcerze pod opieką drużny Barbary Pater. Zebrali oni od ludzi dobrej woli 630 zł, które przekazaliśmy szkole w Mozambiku. Dla dzieci z Mozambiku zebraliśmy też przybory szkolne. W tym miejscu dziękujemy mgr Barbarze Kudeli, opiekunowi koła PCK za okazaną nam pomoc. Nawiązaliśmy kontakt z misjonarzami z Marianhill. Młodzież bardzo chętnie włączyła się w zbórkę znaczków pocztowych, które misjonarze sprzedają filatelistom, a uzyskane pieniądze wspomagają szkoły misyjne. Zebrane w czasie publicznej zbiórki pieniędzy podczas ubiegłorocznych „Dni Bukowna” datki wysłaliśmy do szkoły w Ugandzie. Jakże miło było nam, gdy otrzymaliśmy podziękowanie ze zdję-

ciem tych, których wsparliśmy. Ze łzami wzruszenia odczytaliśmy list, z którego dowiedzieliśmy się, iż za wysłaną kwotę zakupiono dzieciom słodczyce pod choinkę i ćwiczenia do nauki języka angielskiego. W ramach kategorii nabożeństwo misyjne nagraliśmy płytę z nabożeństwem – wieczornicą „Błogosławieni...”. Aby zainteresować dzieci i młodzież problemem głodu w Afryce zorganizowaliśmy konkurs plastyczny dla dzieci klas I szkoły podstawowej na najpiękniejszą ilustrację bajki afrykańskiej oraz włączyliśmy się w „Afrykańską wiosnę” – obchody pierwszego dnia wiosny w naszej szkole.

W przeprowadzeniu konkursu pomogły nam: mgr Anita Sumera, mgr Marcela Kowala-Grybska, mgr Dominika Skubis, mgr Justyna Kubańska-Skowron, mgr Marzena Lenghart. Nad całością konkursu opiekę sprawowały mgr Władysława Nielaba i mgr Katarzyna Gajdziszewska.

Cieszymy się, że mogliśmy pomóc wielu naszym rówieśnikom cierpiącym głód w krajach Afryki. Naszym kolegom w Afryce pomagamy już drugi rok i mamy nadzieję, że w przyszłym roku szkolnym z jeszcze większym zapałem włączymy się w organizowane akcje. Naprawdę warto!

Gazeta szkolna „SKAŁKA” redagowana w Zespole Szkół w Bukownie

Zespół redakcyjny: J. Nytko, K. Fulbiszewska, D. Stankowska, M. Adamczyk, A. Dyduch, M. Czarnul, J. Roszak, M. Krata, M. Skubis, A. Kasak, D. Czyż, M. Redel, K. Ochal, Opiekunowie: B. Walczak, S. Wyżychowska

Najlepsi uczniowie w ZESPOLE SZKÓŁ

Po dziesięciu miesiącach wyjątkowej nauki nadszedł czas na podsumowanie, nagrody i wyróżnienia.

Tytuł najlepszego ucznia w Zespole Szkół w Bukownie w roku szkolnym 2006/2007 zdobyły **Katarzyna Fulbiszewska** z kl. II a Technikum – technik żywienia i gospodarstwa domowego oraz **Agnieszka Flakiewicz** z kl. II b Technikum – technik żywienia i gospodarstwa domowego, które uzyskały średnią ocen – 5,06. Na drugim miejscu znalazła się **Paula Pęgiel** z kl. II Technikum – technik organizacji usług gastronomicznych ze średnią ocen 5,0.

Katarzyna Fulbiszewska, za bardzo dobre wyniki w nauce i reprezentowanie Szkoły w wielu konkursach, została kandydatką do Stypendium Prezesa Rady Ministrów.

Na wyróżnienie zasłużyli również:

- z kl. I Tż – Paweł Paszcza, Dawid Sokół, Gabriela Kuś,
- z kl. II a Tż – Ewelina Borewicz, Daria Chechelska, Magda Czarnul, Joanna Gądek,
- z kl. II b Tż – Kamila Jara, Wioleta Barańska,



Kasia odbiera nagrody i wyróżnienie na uroczystej akademii kończącej rok szkolny.



Justyna Juranek, Paweł Ziarno, Iwona Kozik, Marta Gawron,

- z kl. III Tż – Anna Dyduch, Marek Gałgus, Katarzyna Kocjan, Nikola Mucha, Daria Stankowska, Karolina Wasińska, Katarzyna Zięba,
- z kl. I Tu – Marcin Gądek, Kornelia Skrzypczyk, Sylwia Chmiest, z kl. II Tu – Paulina Pęgiel, Justyna Dąbek, Dariusz Gąsiorowski,
- z kl. III Tu – Katarzyna Stach, Konrad Foltman, Aneta Kocjan, Agnieszka Czepczor, Justyna Nytko.

Na wyróżnienia zasłużyli również absolwenci Szkoły, którzy z bardzo dobrymi wynikami zdali egzamin maturalny, a są nimi:

Kamil Wesołowski (najlepszy absolwent Zespołu Szkół w roku szkolnym 2006/2007), Cyprian Krzystonek, Monika Prządo, Grzegorz Kula, Radosław Kudłacz, Kamila Gryz, Piotr Szlęzak, Beata Gargała oraz Jakub Ćmiel, Paulina Gołąb, Wojciech Skalski, Michał Barczyk.

CENTRUM WYMIANY OPON

~ BLACHARSTWO ~ LAKIERNICTWO ~

~ MECHANIKA POJAZDOWA ~ DIAGNOSTYKA ~

POJAZD ZASTĘPCZY



POMOC DROGOWA - ASISTANCE 24 h

- Osobowe, dostawcze, ciężarowe do 18 cali.
- Oferujemy wymianę i wyważanie ogumienia na najnowszym sprzęcie firmy „Hofmann” w systemie VMP.
- Wirtualny pomiar płaszczyzn korekcyjnych VMP - najszybszy i najdokładniejszy sposób wyważania kół.
- Sprzedaż opon letnich, zimowych oraz felg w cenach promocyjnych:

Grupa Goodyear - Goodyear, Dunlop, Fulda, Sava, Dębica.

Grupa Michelin - Michelin, Kleber, BF Goodrich, Kormoran.

Grupa Continental - Continental, Uniroyal (klasa S/T).

Continental, Uniroyal (klasa H/V i opony dostawcze) Conti Cuper.

- Przechowalnia wymienionych kół - opon przez sezon zima - lato.
- Urządzenie do mocowania odważników za sprychami felg aluminiowych.

NOWOŚĆ !!! Głowica montażowa do felg ALU (nie rysuje powłoki felgi)

AUTO SERWIS TEST

Bukowno, ul. Spacerowa 1

tel. 032 6421-202, kom. 602 742 039



RENAULT
SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW

KUPIĘ TWÓJ SAMOCHÓD

Sprawdź, za ile odkupimy Twój stary samochód
wymień go na nowe Renault



■ bogata oferta nowych samochodów Renault ■ serie limitowane ■ atrakcyjne oferty rabatowe ■ korzystne pakiety ubezpieczeń ■ kredyt 0% bez prowizji i odsetek

Oferty można łączyć

Szczegóły u Autoryzowanego Partnera Renault lub na www.renault.com.pl

RENAULT. WYZNACZA NOWE STANDARDY BEZPIECZEŃSTWA

W zależności od wersji i wariantu zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 7,0 l/100 km, emisja CO₂ od 120 do 165 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie internetowej: www.renault.com.pl. RRSO dla kredytu 0% wynosi 0% przy następujących parametrach: okres kredytowania 24 miesiące, wpłata własna 60%, prowizja bankowa 0%. Stan oferty na dzień 24.04.2007 r.

GŁOWACZ W. Sp. z o.o.

ul. Wojska Polskiego 9, 43-603 Jaworzno, tel. 032 61 55 999
Poniedziałek - piątek 9.00 - 18.00, sobota 9.00 - 16.00

„O RENAULT MARZENIA - GŁOWACZ W RZECZYWISTOŚĆ ZMIENIA”

- ◆ Salon sprzedaży samochodów nowych RENAULT i DACII ◆
- ◆ Salon samochodów używanych, Serwis, Sklep części zamiennych ◆
 - ◆ Blacharstwo - Lakiernictwo ◆
 - ◆ Agencja Ubezpieczeniowa ◆

Serdecznie zapraszamy mieszkańców Bukowna